

Ślady dawnego osadnictwa w Bobrowcu

PIASECZNO Badania archeologiczne prowadzone przy okazji budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Bobrowcu potwierdziły, że człowiek na tym terenie mieszka od ponad 4 tys. lat. Kilka dni temu prowadzący prace archeolog Tomasz Kołomański z Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej w Warszawie wykopał świetnie zachowaną studnię z przełomu XVII i XVIII wieku, która potwierdza ciągłość osadnictwa na tym obszarze również w okresie nowożytnym

W kilku miejscach na terenie Bobrowca prowadzone były w ostatnich tygodniach ratownicze badania archeologiczne, wyprzedzające prace ziemne, związane z budową sieci kanalizacyjnej.

Jedno z zaznaczonych w latach 80. stanowisk archeologicznych znajdowało się nieopodal skrzyżowania ul. Głównej i Skalne. - W tej okolicy człowiek mieszka od wczesnej epoki brązu, a więc od 4 tysięcy lat – mówi archeolog Tomasz Kołomański, który prowadził badania w pasie inwestycji. Na terenie dzisiejszego Bobrowca ludzie chętnie osiedlali się ze względu na ukształtowanie terenu i sprzyjające warunki naturalne i przyrodnicze. Była tu osada 2 tys. lat temu, a więc w okresie wpływów rzymskich, była także w okresie średniowiecza, jest i dzisiaj. Obecnie duża część miejscowości znajduje się na niewielkiej, piaszczystej górze. Dostęp do wody pitnej był tym czynnikiem, który w przeszłości decydował o wyborze miejsca na zakładanie osad. Należy pamiętać, że woda była wykorzystywana nie tylko do picia, gotowania i pojenia zwierząt, ale także do celów higienicznych, rzemieślniczych i przemysłowych – na terenie dzisiejszego Ma-

zowsza do dziś archeolodzy odkrywają ślady kultury przeworskiej. Około 2000 lat temu był to znany w Europie ośrodek wytopu żelaza. Być może grudki żelaza wytapiane z rud darniowych produkowano także w okolicach dzisiejszego Bobrowca...

Wykopali drewnianą studnię

Choć ślady dawnego osadnictwa znaleziono również w innych miejscach, to najciekawszym i najcenniejszym odkopanym obiektem okazała się drewniana studnia wybudowana w konstrukcji zrębowej, wykonana z belek o długości około 90 cm, szerokości 25-30 cm i grubości 10-15 cm. Archeolodzy najpierw wybrali wszystko, co było w środku studni. Odkryto tam m.in. fragmenty naczyń ceramicznych, cegłę z odciśnięciem palca rzemieślnika, który ją wykonał oraz kawałki wyrobów skórzanych (fragmenty buta oraz sakwy kupieckiej). - Studnie pełnią często rolę kapsuł czasu, w których możemy znaleźć przedmioty należące do żyjących kiedyś ludzi – mówi Tomasz Kołomański. Nie wiadomo dokładnie kiedy studnia została wybudowana i jak długo funkcjonowała, po-



Tomasz Kołomański i wykopana przez niego studnia z przełomu XVII i XVIII wieku

wana i jak długo funkcjonowała, pomogą określić to badania laboratoryjne, na podstawie których można dokładnie ustalić datę ścięcia drzewa, a to pozwoli określić czas powstania studni. Również po dokładnej analizie pozyskanych ze studni zabytków będzie można powiedzieć jak żyli i czym się zajmowali dawni mieszkańcy Bobrowca. Trudno powiedzieć, dlaczego przestano z niej korzystać. Być może zmienił się poziom wód gruntowych, możliwe jest także, że właściciele studni zmienili miejsce zamieszkania, a może podczas kolejnych zawirowań wojennych Bobrowiec został zniszczony, a nowi osadnicy wybudowali sobie kolejną studnię? Może kres tej osadzie położyła jakaś zaraza lub pożar. Te i inne

pytania pozostają na razie bez odpowiedzi, po zakończeniu i opracowaniu wyników badań wiele z nich zostanie rozwiązanych, a mieszkańcy Bobrowca poznają kolejną kartę historii swej miejscowości.

Skarby trafią do Muzeum Regionalnego

Kilka lat temu, badając osadę w Dobrzenicy (gmina Prażmów) z przełomu II i III w n.e. archeolodzy również trafili na pozostałości po studni, które zlokalizowano w bezpośrednim sąsiedztwie pieców hutniczych. Studnia miała kamienną cembrowinę i głębokość około dwóch metrów. Na dnie znajdowały się dwie warstwy kamienia, które miały zapobiegać zamulaniu się

wody pitnej. W rogach studni, aby zwiększyć jej stabilność, umieszczono podtrzymujące konstrukcję duże głazy narzutowe. Na dnie studni znaleziono znakomicie zachowany gliniany kubeczek z uchem. Stał on prawdopodobnie w pobliżu i był używany przez pracujących przy wytopie żelaza ludzi. Robotnicy sięgali nim po wodę, którą od razu pili, aż pewnego dnia kubeczek komuś wypadł i spędził na dnie studni jakieś... 1800 lat. Gliniany kubeczek zasilił zbiory Muzeum Regionalnego w Piasecznie. - Wykopaną przez nas studnię spotka ten sam los – zapewnia Tomasz Kołomański. - Wszystkie tego typu skarby powinny pozostawać tam, gdzie się je odkrywa.

Tomasz Wojciuk